

Zielone , Kultura

W moim mieście dzieci
Na ulicy grają w badmintona
Starsi i młodszy piją wino
W bramach albo w swoich domach
A kultura tu podobno jest
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem / x2
Knajpy pełne są młodzieńców
Może twórczych może zdolnych
Ich ambicje giną w kuflach
Bo za dużo tu chwil wolnych
A kultura tu podobno jest
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem / x2
Będzie festyn na dzień dziecka
Są biesiady literackie
A nas sąsiad z piwnicy wygonił
Bo nasza muzyka jest wariacka
A kultura tu podobno jest
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem / x2
Nie ma nie ma tu kultury...
A kultura tu podobno jest
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem, nie